

31.10.2017, 15:03 Świdnica (PAP)

Dolnośląskie/ Były policjant skazany za śmiertelne pobicie zatrzymanego

Na 5 lat więzienia skazał we wtorek Sąd Okręgowy w Świdnicy b. policjanta Pawła H. Oskarżonego o pobicie ze skutkiem śmiertelnym mężczyzny zatrzymanego na komisariacie w Wałbrzychu. Drugi z oskarżonych w tej sprawie b. funkcjonariuszy Grzegorz K. został uniewinniony.

Jak powiedziała PAP rzeczniczka Sądu Okręgowego w Świdnicy sędzia Agnieszka Połyniak, sąd uznał Pawła H. za winnego niedopełnienia obowiązków oraz przekroczenia uprawnień.

Sędzia Połyniak wyjaśniła, że H. - wspólnie z nieustaloną osobą - pobił zatrzymanego za wykroczenie Piotra G. W ocenie sądu, w wyniku tego pobicia Piotr G. zmarł.

H. został skazany na 5 lat więzienia oraz 10-letni zakaz pracy w policji.

Drugi z oskarżonych w tej sprawie – były policjant Grzegorz K. - został uniewinniony.

Sędzia Połyniak podkreśliła, że był to proces poszlakowy. "Sąd stwierdził, że poszlaki pozwalają na ustalenie, że to Paweł H. miał kontakt z pokrzywdzonym; to on był inicjatorem oraz doprowadził do zatrzymania i przewiezienia do komisariatu pokrzywdzonego" - powiedziała rzeczniczka.

Jak dodała, w przypadku Grzegorza K. sąd stwierdził, że brał on jedynie udział w interwencji, podczas której zatrzymano Piotra G. "Po przyjeździe do komisariatu K. zajął się wykonywaniem innych czynności związanych z odprawą funkcjonariuszy; nie ma dowodu, że miał na komisariacie kontakt z pokrzywdzonym" - powiedział sędzia Połyniak.

Był to drugi proces byłych policjantów. W październiku ubiegłego roku świdnicki sąd w I instancji ich uniewinnił. Od tego wyroku odwołała się prokuratura. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uchylił wyrok I instancji i nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy.

Do wydarzeń opisanych w akcie oskarżenia doszło w sierpniu 2013 r. na Komisariacie V Policji w Wałbrzychu. Z ustaleń prokuratury wynika, że Piotr G. został zatrzymany przez policję w związku z zakłóceniem porządku i przewieziony na komisariat. Mężczyznę ukarano mandatem i po kilku godzinach spędzonych na komisariacie zwolniono. Tego samego dnia późnym wieczorem nieprzytomnego Piotra G. odnaleźli przypadkowi przechodnie prawie kilometr od komisariatu. Wezwany zespół pogotowia ratunkowego podjął reanimację, ale na pomoc było już za późno. (PAP)

autor: Piotr Doczekalski

edytor: Karolina Wichowska

pdo/ karo/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.